



Wczoraj, chwilę przed północą wystawę „Frida Kahlo i Diego Rivera. Polski kontekst” opuścili ostatni zwiedzający. W sumie prace meksykańskich artystów oraz artystek o polskim pochodzeniu z nimi związanych obejrzało **118 000 osób**. Szacujemy, że **ponad dwie trzecie z nich to widzowie spoza Poznania** – przyjeżdżający specjalnie na wystawę z całej Polski, a także z zagranicy. Jeszcze żadna wystawa w Centrum Kultury ZAMEK nie przyciągnęła tylu widzów i nie wzbudziła tylu emocji. „Zadziwiające jak można poczuć się blisko kogoś, kto umarł długo przed naszymi narodzinami, poznając go tylko za pośrednictwem obrazów, zdjęć, czy rysunków” – pisała na stronie fb „Frida na Zamku” Monika Nawrocka. „Jestem niezmiernie szczęśliwa, że mogłam zobaczyć prace swojej ulubionej artystki w kraju, w którym mieszkam” – Julia Polcyn. „Wystawa powoli przechodzi do historii, ale będę ją wspominać jeszcze przez wiele lat” – Maria Perez.

Za nami **435 lekcji muzealnych i 407 zwiedzań grupowych**, w ramach bogatego programu edukacyjnego towarzyszącego wystawie, sfinansowanego przez Fundację Veolia Polska. Z możliwości obejrzenia wystawy z przewodnikiem skorzystała jedna piąta wszystkich osób, które odwiedziły wystawę. To właśnie Przewodnicy, razem z Paniami Bileterkami i Kasjerkami spędzili z Fridą i Diego najwięcej czasu.

Niestety nie znaleźliśmy „Zranionego stołu”, ale dostaliśmy mnóstwo podpowiedzi i hipotez, gdzie go szukać i jaka była jego historia. Śledztwo będzie na pewno prowadziła dalej kuratorka wystawy, badaczka twórczości Fridy Kahlo, dr Helga Prignitz-Poda.

Wystawa cieszyła się też ogromną popularnością wśród Was, dziennikarzy. W czasie ostatnich czterech miesięcy stworzyliście na jej temat blisko **900 artykułów**, audycji, programów i wzmianek. Odwiedzili nas dziennikarze i blogerzy z całej Polski oraz z zagranicy, m.in. z Chin, Kanady, Wielkiej Brytanii, Niemiec i Danii. Dziękujemy za Wasze zainteresowanie i obecność.

A co planujemy w 2018 roku? Zdradzimy na konferencji prasowej 15.02. o g. 12 w Sali Wielkiej CK ZAMEK.

Do zobaczenia w ZAMKU!